



Sygn. akt II CSK 871/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa P. P.

przeciwko M. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 10 sierpnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 maja 2016 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanej kwotę 10800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód P. P. wniósł o zobowiązanie pozwanej M.P. do przeniesienia na jego rzecz udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ we współwłasności oznaczonej nieruchomości, tytułem wykonania obowiązku wynikającego z odwołania przezeń darowizny.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r. zobowiązał pozwaną do złożenia oświadczenia woli zgodnie z żądaniem pozwu, a zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] uwzględnił apelację pozwanej i oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny co do zasady zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, uzupełniając je jednak lub korygując w kilku aspektach.

Sąd drugiej instancji ustalił, że strony zawarły związek małżeński w 1997 r. Krótko po zawarciu małżeństwa powód stał się – w wyniku nabycia spadku i darowizn od najbliższych krewnych - właścicielem przedmiotowej nieruchomości. Mocą umowy darowizny powoda dokonanej w dniu 5 grudnia 2008 r. pozwana stałą się współwłaścicielem tej nieruchomości w $\frac{1}{2}$ części.

W czasie trwania związku małżeńskiego stron pozwana urodziła dwójkę dzieci: syna K. oraz córkę Z., której w dniu 28 października 2008 r. administracyjnie zmieniono imię na C.

W trakcie małżeństwa powód znęcał się nad pozwaną, a w dniach 1 - 27 września 2011 r. zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w [...] uznał powoda winnym tego, że w okresie od 2004 r. do 29 sierpnia 2011 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną M.P. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe podczas których poniżał pokrzywdzoną, ubliżał słowami uznawanymi za wulgarne i obelżywe, zmuszał do opuszczania domu, groził pobiciem oraz pozbawieniem życia, przypalał zapalniczką, szarpał, popychał, ciągnął za włosy, bił rękoma po twarzy oraz pięściami po głowie, kopał nogami po ciele, dusił, a w dniach 5 października 2005 r., 9 lutego 2008 r., w nocy z 10 na 11 sierpnia 2011 r. oraz 29 sierpnia 2011 r. spowodował przez to u pokrzywdzonej obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas nie dłuższy aniżeli 7 dni.

Za powyższe przestępstwa sąd wymierzył powodowi karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, których wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, oraz nakazał zapłacić pozwanej kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W dniu 27 września 2011 r. pozwana wniosła pozew o rozwód, a wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 15 lipca 2014 r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 czerwca 2015 r. rozwiązano małżeństwo stron przez rozwód z winy powoda.

W toku postępowania karnego, w dniu 9 marca 2012 r. matka pozwanej złożyła zeznania, z których wynikało, że powód nie jest biologicznym ojcem C. Przeprowadzone z inicjatywy powoda badania DNA zaprzeczyły jego ojcostwu, o czym dowiedział się w okolicach Świąt Wielkanocnych 2012 r. W związku z uzyskaną informacją powód doznał szoku, gdyż nie miał wcześniej żadnych wątpliwości co do biologicznego pochodzenia córki.

Z inicjatywy powoda prokurator wytoczył powództwo o zaprzeczenie ojcostwa powoda względem C., a w dniu 22 listopada 2012 r. zapadł wyrok zaprzeczający jego ojcostwu.

Mimo wykluczenia biologicznego ojcostwa powód dążył do utrzymywania kontaktów z C., którą nadal kochał. Sąd Apelacyjny ustalił jednak – odmiennie niż Sąd pierwszej instancji – że do dnia 9 maja 2012 r. pozwana nie uniemożliwiała powodowi kontaktów z córką. Przeciwnie, w dniu 17 października 2011 r. w związku z sądowym zakazem zbliżania się powoda do pozwanej, wniosła o zabezpieczenie kontaktów powoda z dziećmi, argumentując, że dzieci winny mieć z nim kontakt. Sąd Okręgowy w [...] postanowieniem z dnia 9 grudnia 2011 r. uregulował na czas trwania procesu o rozwód kontakty powoda z dziećmi. Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2012 r. M. P. oświadczyła, że nie sprzeciwia się uregulowaniu kontaktów powoda z dziećmi w sposób zaproponowany przez biegłych T. Ź. i A. K. w opinii podstawowej z dnia 13 stycznia 2012 r. W tym samym dniu Sąd Okręgowy w [...] zmienił postanowienie z dnia 9 grudnia 2011 r. w przedmiocie uregulowania kontaktów powoda z dziećmi, a postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2012 r. powierzył pieczę nad małoletnimi dziećmi matce i uregulował kontakty powoda z

dziećmi w okresie letnich wakacji. Dopiero pismem procesowym z dnia 4 maja 2012 r. pełnomocnik pozwanej wniosła o zabezpieczenie powództwa o rozwód poprzez uchylenie postanowienia o zabezpieczeniu kontaktów w odniesieniu do C. Piechowiak, wskazując w uzasadnieniu, że powód neguje swoje ojcostwo w stosunku do małoletniej – przedłożył badania DNA oraz założył sprawę do Prokuratury z wnioskiem o skierowanie do sądu pozwu o zaprzeczenie ojcostwa. W tym samym dniu pełnomocnik pozwanej skierowała do pełnomocnika pozwanego pismo, w którym poinformowała go o wystąpieniu do sądu o zmianę postanowienia zabezpieczającego kontakty poprzez uchylenie tego orzeczenia w stosunku do córki i wskazała, że uzasadnione jest nieodbywanie spotkań powoda z C., na które pozwana w zaistniałej sytuacji nie wyraża zgody. Sąd Apelacyjny ustalił, że postawa pozwanej wynikała z tego, iż powód negował swoje ojcostwo w stosunku do C. oraz z uwagi na opinię psychologiczną w tym zakresie, że dziecko nie powinno związywać się z osobą, która nie jest jego ojcem, aby w przyszłości nie przeżywać traumy związanej z rozstaniem.

Sąd Apelacyjny nie zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwana powiedziała córce, iż ojciec się jej wyrzekł, ani tego, że poinformowała dzieci o celu przeprowadzonych u nich badań DNA i wyjaśniła ich znaczenie. Stwierdziła również przed sądem, że jej córka nie potrzebuje czterdziestoletniego kolegi.

Sąd drugiej instancji nie podważył również ustaleń Sądu pierwszej instancji co do przebiegu pierwszej Komunii Świętej małoletniego K., która miała odbyć się w czasie przeznaczonym postanowieniem sądu na opiekę powoda, do czego jednak nie doszło wskutek działań pozwanej, powołującej się na to, że chłopiec nie chce w niej wziąć udział pod nieobecność matki, w wyniku czego dziecko przystąpiło do Komunii tydzień później na uroczystości zorganizowanej przez matkę i jej rodzinę. Nie zanegował również ustalenia, że K. pozostawał w silnej koalicji psychologicznej z matką i blokował swoje potrzeby związane z osobą ojca z powodu konfliktu lojalności, że ujawniły się u niego problemy emocjonalne o podłożu depresyjnym i lękowym i że cała sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu na skutek zaostrenia konfliktu stron w przebiegu postępowania karnego i powzięcia przez małoletniego wiadomości o wydaniu wyroku skazującego powoda za znęcanie się nad pozwaną,

a także zastrzeżeń małoletniego co do niektórych zachowań pozwanego. K. zaczął wówczas odmawiać bezpośrednich kontaktów z ojcem, a powód zastosował się do zaleceń terapeutki dziecka i zaczął kontaktować się synem listownie. Mimo to Sąd Apelacyjny ustalił – odmiennie niż Sąd pierwszej instancji - że pozwana nie utrudniała kontaktów powoda z synem. Zwrócił też uwagę, że w wyroku rozwodowym z dnia 15 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w [...] uregulował kontakty powoda z K. także w sposób bezpośredni – w terminach i na warunkach określonych przez Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w [...].

W dniu 9 maja 2012 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny, które zostało jej doręczone w dniu 31 maja 2012 r. W uzasadnieniu oświadczenia powód wskazał, że pozwana „...wykazała się rażąco niewdzięcznością względem darczyńcy. W celu uzyskania korzystnego dla siebie wyroku rozwodowego sprowokowała ona postępowanie karne, oskarżając przy tym darczyńcę o znęcanie się nad nią. W toku postępowania karnego oraz postępowania ws. o rozwód przyznała się do zdradzania darującego oraz do ukrywania faktu pochodzenia pozamałżeńskiego dziecka. Przejawia także liczne zachowania wskazujące złą wolę wobec darującego, między innymi poprzez utrudnianie darującemu kontaktów z dziećmi. Jej zachowania są wysoce niewłaściwe i krzywdzące w stosunku do P. P. M. P. cechuje też brak poczucia do jakichkolwiek zobowiązań moralnych wobec darczyńcy”.

Rozpatrując apelację pozwanej, Sąd Apelacyjny wskazał, że skuteczność odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego należy oceniać wg stanu z daty złożenia oświadczenia o odwołaniu, a „punktem wyjścia” tej oceny musi być treść oświadczenia darczyńcy i wskazywane przez niego przyczyny odwołania darowizny. W realiach niniejszej sprawy za decydujące uznał zbadanie, czy zachowania pozwanej wskazane w piśmie powoda z dnia 9 maja 2012 r. można uznać za rażąco niewdzięczne w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Zachowania późniejsze wyłączył z zakresu badania.

Nawiązując do treści oświadczenia o odwołaniu darowizny, przede wszystkim podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że pozwana składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa znęcania się,

nie dopuściła się rażącej niewdzięczności. Zawiadomienie bowiem było uzasadnione i nie ma podstaw do uznania, że pozwana składając je, uczyniła to dla szyskany lub ze złośliwości.

Odnosnie do zdrady pozwanej, sąd podkreślił, że pozwana przyznała się jedynie do zdrady jednorazowej, a powód nie wykazał, iż dopuściła się jej wielokrotnie. Zdrada ta miała miejsce przed dokonaniem darowizny i nie może być uznana za wyraz rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.; w ten sposób mogą być zakwalifikowane tylko działania lub zaniechania, które miały miejsce po zawarciu umowy darowizny. Okoliczności wcześniejsze mogą być jedynie podstawą uchylenia się od skutków oświadczenia woli ze względu na jego wadę.

Sąd Apelacyjny uznał ponadto - wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – że zarzut utrudniania powodowi kontaktów z dziećmi nie znalazł potwierdzenia ani w materiale zgromadzonym w aktach sprawy o rozwód ani w sprawie niniejszej. Z materiału sprawy rozwodowej wynika, że pozwana nie wyrażała zgody na kontakty powoda z C. dopiero od dnia 4 maja 2012 r. Zdaniem Sądu, w sytuacji, w której okazało się, że powód nie jest ojcem C. i wystąpił do prokuratury o złożenie pozwu o zaprzeczenie ojcostwa, nie było prawnych wskazań do odbywania tych kontaktów. Uznając za miarodajne okoliczności zaistniałe do dnia 9 maja 2012 r., Sąd Apelacyjny zwrócił ponadto uwagę, że opinia pisemna biegłych T.Ż. i A. K., w której wyrażono stanowisko, iż zgodne z dobrem C. jest podtrzymywanie więzi z powodem, została sporządzona dopiero po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny (opinia główna z dnia 13 stycznia 2012 r., opinia uzupełniająca z dnia 1 sierpnia 2012 r.). Za pozbawione znaczenia uznał także okoliczności dotyczące przebiegu pierwszej Komunii Świętej K., która miała mieć miejsce w dniu 20 maja 2012 r., a więc także po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny.

W kwestii zarzutu powoda, że zachowania pozwanej są wysoce niewłaściwe i krzywdzące w stosunku do niego, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, iż powód nie sprecyzował, o jakie konkretnie zachowania chodzi. Co do braku poczucia do jakichkolwiek zobowiązań moralnych wobec darczyńcy, zaakceptował zaś

stanowisko Sądu Okręgowego, że w sytuacji głębokiego konfliktu, jaki wywiązał się między małżonkami, nie sposób przyjąć, iż pozwana winna takie poczucie posiadać.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie wykazał, iż pozwana swoimi zachowaniami do dnia 9 maja 2012 r. dopuściła się rażącej niewdzięczności w stosunku do powoda w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] zaskarżył w całości powód, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. 898 § 1 oraz art. 899 § 3 oraz 900 k.c., art. 65 § 1 w związku z art. 898 § 1 oraz art. 900 k.c., art. 56, art. 60, art. 65 § 1, art. 898 § 1, art. 899 § 3 oraz art. 900 k.c., art. 898 § 1 oraz art. 899 § 3 oraz art. 900 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1; art. 378 § 1 oraz 382 k.p.c. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy zgodzić się ze skarżącym, że wywody Sądu Apelacyjnego obarczone są pewnymi brakami.

Przed wszystkim Sąd ten rzeczywiście w żaden sposób nie ustosunkował się do zarzutu powoda, który rażącej niewdzięczności obdarowanej dopatrywał się od samego początku przede wszystkim w fakcie wieloletniego zatajenia przez pozwaną – także po dokonaniu darowizny i przed jej odwołaniem - biologicznego pochodzenia C.. Jest to tym mniej zrozumiałe, że okoliczność ta była jednym z kluczowych argumentów, które skłoniły Sąd pierwszej instancji do konkluzji, iż zachowanie pozwanej należy kwalifikować jako rażącą niewdzięczność. Sąd Okręgowy bowiem stwierdził, że takie zachowanie pozwanej pozbawiło powoda możliwości podjęcia świadomej decyzji o ewentualnym wychowywaniu cudzego dziecka oraz pozwoliło na zżycie się ojca z córką w takiej niestabilnej rzeczywistości, i ocenił je jako wyjątkowo okrutne i bezduszne zarówno w stosunku do powoda jak i samego dziecka. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego co do faktu zatajenia biologicznego

pochodzenia dziecka. W tej sytuacji powstaje dostrzeżona przez skarżącego – związana z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. – wątpliwość, czy okoliczność ta została przez Sąd uznana z jakichś względów za bezprzedmiotową czy też nie jest wystarczająca dla stwierdzenia rażącej niewdzięczności pozwanej. Odrębną kwestią jest znaczenie tego naruszenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wbrew twierdzeniom powoda nie ma natomiast podstaw do tego, by zarzucać Sądowi Apelacyjnemu niezgodną z art. 65 § 1 w związku z art. 898 § 1 i 900 k.c. „czysto literalną”, zwężającą wykładnię oświadczenia o odwołaniu darowizny, skutkującą – zdaniem skarżącego – ograniczeniem oceny zaistnienia przesłanki rażącej niewdzięczności do faktu przyznania się przez pozwaną do zdrady i ukrywania biologicznego pochodzenia córki, z pominięciem samego faktu zdrady i ukrywania. Rozważania Sądu drugiej instancji wskazują, że zwrócił on jedynie uwagę, iż poczynione w sprawie ustalenia nie uzasadniają zarzutu wynikającego z literalnej wykładni oświadczenia o odwołaniu darowizny, iż pozwana dopuściła się zdrady wielokrotnej, a potwierdzają jedynie zdradę jednorazową. Podkreślenie przez Sąd, że zdrada miała miejsce przed dokonaniem darowizny, potwierdza jednoznacznie, iż analiza Sądu Apelacyjnego nie ograniczała się jedynie do samego faktu przyznania się. Nie ma zatem podstaw, by sądzić, że pominięcie zarzutu dotyczącego faktu ukrywania biologicznego pochodzenia dziecka wynikało z niedopuszczalnej, zawężającej wykładni oświadczenia darczyńcy.

Za bezprzedmiotowy należy uznać też zarzut naruszenia art. 898 § 1, art. 899 § 3 i art. 900 w związku z art. 65 k.c., przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji błędnego – zdaniem powoda - założenia, że odwołanie darowizny musi być uzasadnione, a ocena skuteczności odwołania może uwzględniać jedynie przyczyny wskazane w tym uzasadnieniu. Bezprzedmiotowość wynika z tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy odwołanie zostało przez darczyńcę uzasadnione, a ograniczenie przez Sąd Apelacyjny analizy do wskazanych w nim przyczyn wynikało z przyjęcia, iż dla oceny skuteczności odwołania istotne są tylko okoliczności zaistniałe do chwili jego dokonania. W toku postępowania powód nie

powoływał innych okoliczności niż te wskazane w uzasadnieniu odwołania darowizny, które miałyby miejsce przed dniem 9 maja 2012 r.

Częściowo trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 898 § 1 oraz art. 899 § 3 i art. 900 k.c. i związany z nim zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1, art. 378 § 1 oraz art. 382 k.p.c., których istota dotyczy tego, że przyjmując założenie – akceptowane przez skarżącego (s. 24 skargi kasacyjnej) - iż ocena skuteczności oświadczenia o odwołaniu dokonywana powinna być dokonywana według stanu z daty złożenia oświadczenia, Sąd Apelacyjny nie rozważył, czy oświadczenia złożone przez powoda w toku postępowania, wskazujące na okoliczności świadczące o rażącej niewdzięczności obdarowanej zaistniałe po dniu od 9 maja 2012 r., mogą być, „przy uwzględnieniu szczególnej specyfiki sprawy o odwołanie darowizny oraz reguł wykładni (56 k.c., 60 k.c., 65 § 1 k.c.)”, zakwalifikowane jako nowe (ponowione) oświadczenia o odwołaniu darowizny (s. 25 skargi kasacyjnej), które winny być rozpoznawane przez sąd w ramach stanu faktycznego zaistniałego do zamknięcia rozprawy (217 § 1 k.p.c. oraz 316 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny rzeczywiście nie rozpatrzył takiej ewentualności, jednakże należy zaznaczyć, że zaniechanie to mogłoby mieć wpływ na wynik sprawy tylko wtedy, gdyby kwalifikacja taka była uzasadniona w świetle art. 65 § 1 i art. 61 k.c., a przytoczone w oświadczeniach „nowe” okoliczności odpowiadały rzeczywistości i wskazywały na rażącą niewdzięczność pozwanej. Z wywodów skargi kasacyjnej wynika, że chodzi przede wszystkim o oświadczenie zawarte w pozwie, wskazujące na nową względem oświadczenia z dnia 9 maja 2012 r. okoliczność w postaci utrudniania przez pozwaną – także po dniu 9 maja 2012 r. - kontaktów powoda z dziećmi, w tym całkowite odcięcie C. – wbrew zaleceniom biegłych T. Ż. oraz A. K. – od kontaktów z powodem.

Dalsze oświadczenia przywołane w skardze kasacyjnej, złożone na rozprawach w dniach 20 marca 2014 i 12 lutego 2015 r., wskazują na okoliczności, które miały miejsce jeszcze przed wniesieniem pozwu (uświadomienie dzieci przez pozwaną co do znaczenia badań DNA i przerwanie przez nią w kwietniu 2012 r. kontaktów z dziećmi) – podobnie jak dodatkowe okoliczności nieuwzględnione przez Sąd Apelacyjny towarzyszące pierwszej Komunii Świętej małoletniego K. – i

w istocie mieszczą się w przywołanym w pozwie, szeroko rozumianym utrudnianiu kontaktów z dziećmi.

Dostrzegając podstawy uzasadniające pogląd, że oświadczenia zawarte w pozwie mogą stanowić ponowione – na wypadek nieskuteczności pierwotnego oświadczenia – oświadczenie o odwołaniu darowizny, wsparte nowymi okolicznościami, należy stwierdzić, iż skuteczność tego oświadczenia zależy od prawdziwości przytoczonych w nich okoliczności i uznania, że świadczą one o rażącej niewdzięczności pozwanej.

W świetle tych rozważań kluczowa dla rozstrzygnięcia zasadności skargi kasacyjnej jest zatem w ostateczności ocena, czy o rażącej niewdzięczności obdarowanej świadczy ukrywanie przez nią - po dokonaniu darowizny - biologicznego pochodzenia córki oraz utrudnianie kontaktów z dziećmi.

Rozpatrując te kwestie, należy przede wszystkim przypomnieć, że możliwość odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest instytucją wyjątkową i w związku z tym przesłanka odwołania powinna być poddana wykładni restryktywnej. Nie można nie dostrzegać, że potencjalna możliwość odwołania z przyczyn następujących po jej dokonaniu prowadzi niejako do własności „moralnie podzielonej”, która prowokuje częstokroć zapiekłe konflikty rodzinne. Właściwym polem dla jej zastosowanie są przede wszystkim sytuacje, w których dokonując darowizny, darczyńca niejako zdał się na obdarowanego, a jego rażąca niewdzięczność stawia go w trudnym położeniu osobistym lub majątkowym.

W każdym razie w praktyce przesłankę rażącej niewdzięczności uznaje się za spełnioną tylko w przypadkach szczególnych: zwłaszcza przestępstw obdarowanego przeciwko darczyńcy lub osobom dlań bliskim albo rażącego zaniedbywania obowiązków rodzinnych. Nie ma natomiast zastosowania w razie niezgodnych z wolą darczyńcy działań obdarowanego, będących wyrazem zagwarantowanej mu przez prawo autonomii.

Całokształt okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności fakt wieloletniego, fizycznego i psychicznego znęcania się przez powoda nad pozwaną, którego drastyczny obraz wyłania się z treści i ustaleń leżących u podstaw

skazującego wyroku karnego oraz wyroku rozwodowego, skłania do dalszego obostrzenia przesłanki zastosowania art. 898 § 1 k.c.

W tym kontekście należy przypomnieć, że co do zasady darczyńca nie może powoływać się na rażącą niewdzięczność obdarowanego, jeżeli niewdzięczność tę wywołał swym nagannym postępowaniem. Sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że ze względu na dopuszczenie się przez powoda przestępstwa znęcania się nad pozwaną, nie ma ona żadnych moralnych powinności względem powoda. Zważywszy, że ogólną podstawą możliwości odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jest - w zgodnej opinii judykatury i nauki prawa - właśnie etyczny obowiązek wdzięczności, stanowisko to mogłoby prowadzić do całkowitego zanegowania możliwości odwołania darowizny na tej podstawie. Nawet jeżeli jest to stanowisko zbyt daleko idące, nie sposób zanegować, że okoliczność znęcania się nad pozwaną, także po dokonaniu darowizny, skutkująca rozpadem pożycia małżeńskiego z winy powoda, redukuje wynikające z otrzymania darowizny obowiązki moralne pozwanej względem powoda do absolutnego minimum.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że trwające od 2004 r. znęcanie się przez powoda nad pozwaną było poniekąd równoważone przez jego hojność względem pozwanej, wyrażającą się w obdarowywaniu jej – niejako tytułem rekompensaty moralnej towarzyszącej przeprosinom – prezentami. Także w darowiznie powoda dokonanej w dniu 5 grudnia 2008 r. można dostrzec tego rodzaju pierwiastek moralny, ponieważ niewątpliwie musiała przyczyniać się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa majątkowego pozwanej, istotnego także dla małoletnich dzieci. Zwłaszcza, że pozwana wielokrotnie nosiła się z zamiarem – co potwierdzają choćby dokonywana obdukcje lekarskie – zerwania pożycia małżeńskiego z pozwanym. Okoliczność ta nie jest pozbawiona znaczenia, co potwierdza art. 902 k.c., stanowiąc, że przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Nawet jeżeli darowizna powoda nie odpowiadała tej charakterystyce, to tkwiący w niej pierwiastek kompensacyjny, prowadzić musi do dalszego zawężenia przyczyn uzasadniających zastosowanie art. 898 § 1 k.c.

Trzeba ponadto stwierdzić, że fakt wieloletniego i coraz bardziej intensywnego znęcania się powoda nad pozwaną nie może być pominięty przy ocenie konkretnych zachowań pozwanej jako mniej albo bardziej nagannych.

Oceniając w tym świetle oraz w świetle art. 898 § 1 k.c. znaczenie nieujawnienia przez pozwaną – także po dokonaniu darowizny – biologicznego pochodzenia córki, należy przede wszystkim przyznać skarżącemu rację, że jeżeli okoliczność świadcząca o rażącej niewdzięczności obdarowanego trwała po dokonaniu darowizny, o czym darczyńca dowiedział się po tym dniu, może odwołać darowiznę na podstawie art. 898 § 1 k.c., choćby okoliczność ta wystąpiła już przed dokonaniem darowizny. Oznacza to, że okoliczność „ukrywania” rozpoczęta przed darowizną i trwająca także po dokonaniu darowizny (od dnia 5 grudnia 2008 r. do marca 2012 r.) może być rozpatrywana jako podstawa odwołania darowizny, a do ustalenia pozostaje, czy „ukrywanie” to może być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność.

Wbrew wywodom powoda i stanowczemu pogładowi Sądu pierwszej instancji w okolicznościach niniejszej sprawy należy na to pytanie udzielić odpowiedzi negatywnej. Wprawdzie trzeba zgodzić się z oceną, że „ukrywanie” takie mogło obiektywnie prowadzić – i w rzeczywistości prowadziło - do budowania więzi emocjonalnej pomiędzy mężem pozwanej a jej córką C. i pozbawiło powoda możliwości podjęcia świadomej decyzji co do tego, czy chce wychowywać dziecko pochodzące biologicznie od innego mężczyzny, jednakże nie świadczy to jeszcze o rażącej niewdzięczności obdarowanej w stosunku do darczyńcy.

Niezależnie od przytoczonych na wstępie ogólniejszych racji przemawiających za bardzo wąskim ujęciem w niniejszej sprawie przesłanki określonej w art. 898 § 1 k.c., trzeba stwierdzić, że nie ma wystarczających podstaw, by uznać, iż decyzja powódki o „ukrywaniu” pochodzenia biologicznego córki powodowana była niskimi pobudkami i skierowana intencjonalnie przeciwko powodowi. Naganność zdrady małżeńskiej jest poza sporem, jednakże nie sposób pominąć, że decyzja o jej ujawnieniu i ujawnieniu jej konsekwencji, rzutuje nie tylko na relacje między małżonkami, ale może wpływać także na trwałość rodziny, relacje między małżonkami a dziećmi oraz relacje między dziećmi. Czynniki takie jak

troska o dobro dziecka poczętego w wyniku zdrady, dobro jego rodzeństwa, lęk przed reakcją zdradzonego małżonka – niemal oczywisty w przypadku ofiary znęcania – a nawet troska o dobro zdradzonego małżonka mogły wpływać, zwłaszcza w przypadku zdrady jednokrotnej i dążenia do utrzymania trwałości rodziny, na decyzję pozwanej znacznie mocniej niż jej ewentualna niechęć względem powoda. Dążenie do utrzymania więzi rodzinnych lub lęk są oczywiste, jeżeli zważyć, że pozwana zdecydowała się na rozwód dopiero po 8 latach znęcania się nad nią. Równie oczywisty jest wzgląd na dobro dzieci, o czym świadczy ustalony przez Sąd Apelacyjny brak utrudniania kontaktów powoda z dziećmi do czasu ujawnienia pochodzenia biologicznego C.. Z tych względów należy uznać, że ukrywanie pochodzenia biologicznego córki nie świadczy w okolicznościach niniejszej sprawy o rażącej niewdzięczności obdarowanej.

W kwestii utrudniania przez pozwaną kontaktów powoda z dziećmi Sąd Najwyższy jest związany poczynionymi w sprawie – i nie zakwestionowanymi przez skarżącego - ustaleniami faktycznymi, z których wynika, iż do dnia odwołania darowizny pozwana nie utrudniała kontaktów z dziećmi. Stwierdzone przez Sąd pierwszej instancji – i nie zanegowane przez Sąd Apelacyjny – oceniane negatywnie przez powoda zachowania pozwanej obejmowały zaś odcięcie C., wbrew zaleceniom biegłych i pierwotnym decyzjom sądu rozwodowego, od kontaktów z powodem po dniu 9 maja 2012 r., „zmanipulowanie” syna i włączanie go w konflikt pomiędzy rodzicami, poinformowanie dzieci o celu przeprowadzonych badań DNA i ich znaczeniu, poinformowanie C., że ojciec się jej „wyrzekł” oraz okoliczności pierwszej Komunii Świętej K.

Okoliczności te odsłaniają z pewnością negatywne postępowanie pozwanej, jednakże ich ocena pod kątem przesłanki określonej w art. 898 § 1 k.c. musi uwzględniać dodatkowe, istotne czynniki. Przede wszystkim to, że z poczynionych w sprawie ustaleń i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, iż zasadniczy wpływ na postępowanie pozwanej wywarło przeprowadzenie przez powoda badań DNA oraz będące jego wynikiem wystąpienie z inicjatywą wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Działanie to niewątpliwie pozostawało w sprzeczności z deklaracjami powoda co do pragnienia dalszego udziału w wychowywaniu C., zwłaszcza, że wyrok w tej

sprawie zapadł dopiero w dniu 22 listopada 2012 r., a nic nie wskazuje na to, by powód dążył do wycofania się z tego działania, co świadczy o tym, iż nie były ono podyktowane krótkotrwałymi emocjami. Postępowanie powoda, podyktowane interesem majątkowym lub negatywnymi emocjami, musiało przyczynić się i istotnie przyczyniło do pogorszenia relacji rodzinnych.

Wzrost napięć między małżonkami związany z ujawnieniem biologicznego pochodzenia córki i postępowaniem powoda, nie pozwala przyjąć, że działania powódki w tym okresie, choćby zasługujące na negatywną ocenę, nacechowane były rażącą niewdzięcznością w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Były raczej związane z typowym dla postępowań rozwodowych, obustronnym nawarstwieniem negatywnych emocji, których nie można oceniać przez pryzmat prostego obowiązku wdzięczności wynikającego z darowizny, zwłaszcza jeżeli jest on – jak w okolicznościach niniejszej sprawy – zredukowany do minimum.

W tego rodzaju sytuacjach instytucja odwołania darowizny nie może w żaden sposób przyczynić się do sprawiedliwego rozwiązania konfliktów między stronami, lecz przeciwnie, jej zastosowanie stwarza ryzyko dalszego ich pogłębienia ze szkodą dla małoletnich dzieci (może np. prowadzić do konieczności opuszczenia przez nie rodzinnego domu).

Nie bez znaczenia jest tu także okoliczność wynikająca z uzasadnienia wyroku rozwodowego, że poza incydentem związanym z Komunią K., niewątpliwie przykrym dla powoda, pozwana nie sprzeciwia się kontaktom powoda z synem i współpracuje z jego terapeutką, co z biegiem czasu przynosi pozytywne skutki w ich relacjach.

Uniemożliwienie przez pozwaną kontaktów powoda z C. jest z jednej strony konsekwencją zaprzeczenia ojcostwa powoda, a z drugiej strony wynikiem decyzji pozostającej w zakresie autonomii rodzicielskiej pozwanej, która do czasu jej ograniczenia musi być respektowana i nie może zostać zakwalifikowana jako rażąca niewdzięczność. Wprawdzie początkowo pozwana działała wbrew postanowieniom sądu rozwodowego, ale z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że jej działanie było spowodowane tym, iż powód negował swoje ojcostwo w stosunku do niej oraz opinią psychologiczną, z której wynikało, że dziecko nie powinno się

związywać z osobą, która nie jest jego ojcem, aby w przyszłości nie przeżywać traumy związanej z rozstaniem (uzasadnienie s. 7 - 8). W ocenie Sądu drugiej instancji, w zaistniałej sytuacji nie było prawnych wskazań do odbywania kontaktów powoda z pozwaną. W każdym razie postanowieniem z dnia 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w [...] (sprawa rozwodowa XII C .../11) uchylił z urzędu postanowienie z dnia 20 stycznia 2012 r. w zakresie kontaktów pozwanego z małoletnią C.. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, by powód doprowadził do uregulowania swych kontaktów z C. na podstawie art. 113¹ § 1 i n. w zw. z art. 113⁶ k.r.o.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok, mimo stwierdzonych uchybień, odpowiada prawu, w związku z czym na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc

aj